25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów) Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 213.

Kraków, wtorek 12 września 1944.

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6 — zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z opłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Masowy pobór Polaków do armji czerwonej.

(tp) **Lizbona,** 11 września. **„Czy Rosja Sowiecka przygotowuje nowy Katyń?" — zapytuje dziennik „Voz" w związku z wiadomością, według której bolszewicy wywieźli 220 oficerów i żołniery „Armji Krajowej" do nieznanych okolic na wschodzie Związku Sowieckiego.**

W związku z Katyniem wiadomość ta wzbudza przerażenie. Dalej źródła polskie podały, że grupa samolotów sowieckich krąży nad Warszawa nie przynosząc pomocy walczącym Polakom, ani nie atakując Niemców, lecz jedynie w tym celu, aby obejrzeć sytuację w mieście. Tak traktuje Rosja Sowiecka ten kraj, w którego interesie mocarstwa zachodnie przystąpiły do wojny.

Ze strony mocarstw zachodnich nie podnosi się żadnego protestu.

Apele, kierowane przez nieszczęśliwych Polaków do aljantów na nic się nie przydadzą. Rosja Sowiecka roztoczyła upiorny czar nad aljantami. **Moskwa postanowiła być okrutna dla Polaków i ten zamiar wykonuje konsekwentnie.** Mimo to są jeszcze tacy, którzy oczekują od Moskwy pozytywnej współpracy przy odbudowie świata. Należy się tylko zapytać, według jakiego wzoru ukształtuje się ta pomoc sowiecka, według wzoru Warszawy, czy według wzoru Finlancji.

Następstwa okupacji bolszewickiej na wschodnich obszarach Polski nie każą długo na siebie czekać.

Oprócz systematycznej, choć narazie jeszcze dyskretnie, bo w języku polskim prowadzonej bolszewizacji tych obszarów i to zarówno pod względem politycznym, jak i społecznym, na pierwszy plan posunieć bolszewickich, sprytnie zamaskowanych pod działalnościa komunistycznego „Komitetu wyzwoleńczego", wysuwa się obecnie

masowy pobór Polaków do armji czerwonej,

względnie do należących do niej jednostek, pozostajacych pod komendą generała Berlinga. Fakt, że mobilizacja Polaków do walki dla interesów Moskwy motywowana jest na zewnątrz „uchwała", powziętą na żądanio generała-zdrajcy Roli Żymirskiego przez komunistycznych uzurpatorów, przybyłych na rozkaz Moskwy do Lublina, **nie powinien łudzić nikogo co do rzeczywistych intencyj bolszewickich,** kryjących się za tym manewrem. Rzecz jasna, że bolszewicy za pomocą przymusowo przeprowadzonej rekrutacji wszystkich zdolnych do służby wojskowej Polaków zamierzają nietylko uzyskać tak potrzebne im na froncie „mięso armatnie", lecz **pragną również w ten sposób radykalnie „odpolszczyć" Kresy Wschodnie i Lubelszczyznę.**

Zeznania licznych Polaków, przymusowo wlączonych do kadr armji czerwonej, zgodne są co do tego, że **zmobilizowani Polacy przechodzą jedynie bardzo krótki okres wyszkolenia wojskowego,** trwający około 2 tygodni. Tak np. Polaków, pobranych do wojska w okresie od 9 do 13 sierpnia we Lwowie na podstawie ogólnej mobilizacji, przewieziono do pewnej miejscowości niedaleko Rzeszowa i już w dniu 3 września wysłano na front. Całe przeszkolenie wojskowe trwało więc w tym wypadku niecałe 3 tygodnie. **Lwowiacy cl. przydzieleni do 99 sowieckiej dywizji strzeleckiej, już w ciągu pierwszej nocy skorzystali z okazji i pod osłoną ciemności uciekli od bolszewików i zgłaszają się do przednich straży niemieckich.** Stwierdzili oni, że wbrew oficjalnym zapowiedziom bolszewików w Galicji mobilizuje się obecnie wszystkich mężczyzn od 16 do 50 roku życia. Ponieważ już uprzednio znaczna część osób, podlegających mobilizacji, zbiegła do okolicznych lasów, bolszewicy urządzali tam ciągle obławy. Ujętych przytem mężczyzn wysyłano odrazu na front, bynajmniej nie szkoląc ich wojskowo.

Reakcja Polaków ma być tem większa — jak to potwierdzają zresztą liczni uciekinierzy cywilni — że bolszewicy już w pierwszych tygodniach okupacji zdołali wysiedlić znaczną część ludności polskiej na wschód.

Zdarzyły się również wypadki, że w oczach bolszewików „niepewnych" Polaków włączano do jednostek formowanych z przestępców kryminalnych. W tych kompanjach karnych Polacy musieli podporządkowywać się słynnym brutalnym rozkazom specjalnych odziałów NKWD, które pędziły niewyszkolonych żołnierzy wprost w ogień niemieckich karabinów maszynowych.

Szwajcarska prasa o stosunkach w Sowietach.

Berno, 11 września. Szwajcarska prasa socjalno-demokratyczna zaczęła przedrukowywać w odcinkach książkę, napisaną przez dziennikarza Stanów Zjednoczonych Jihna Scotta p. t. „Za Uralem", o budowie wielkiego rosyjskiego zakładu zbrojeniowego Magnitogorsk.

Scott, będący dzisiaj przedstawicielem znanego tygodnika „Time" w Sztokholmie, mówi tu o narodzie, który „musiał krwawić się, płakać i marznąć" i o kraju, gdzie „miljony wygłodniałych stawiano przed sądem wojennym i rozstrzéliwano".

Pismo socjalno-demokratyczne „Volksrecht" przytacza dosłownie w pierwszym rozdziale wspomnianej książki następujące zdania:

„Związek Sowiecki znajdował się już od mniej więcej roku 1931 w wojnie, a naród sowiecki pocił się, krwawił i płakał. Zadawano ludziom rany i zabijano ich. Kobiety i dzieci marzły, miljony cierpiały głód, a tysiące stawiano przed sądem wojennym i rozstrzeliwano w kampanji o kolektywizm i uprzemysłowienie. Mógłbym się założyć, że sama Rosja doznała cięższych strat w ludziach przy wytwarzaniu żelaza i stali, aniżeli wyniosły straty w bitwie nad Marną podczas pierwszej wojny światowej. W ciągu ostatnich 30 lat naród rosyjski znajdował się wciąż w wojnie przemysłowej.

Wojska sowieckie krok za krokiem okupują Bułgarję.

Sztokholm, 11 września. Rozgłośnia w Moskwie oznajmia pod nagłówkiem: „Cel Bułgarji osiągnięto" — że wojska trzeciego frontu ukraińskiego przekroczyły 8 września granicę rumuńsko-bułgarską i w ciągu dwóch dni zajęły ośrodek komunikacyjny Szumla, jakoteż port naddunajski Ruszczuk.

Współdziałając z flotą czarnomorską, zdobyto miasta Warnę i Burgas, porty nad morzem Czarnem.

Jak oznajmia brytyjska służba informacyjna, radjo bułgarskie podało w sobotę wieczorem, że wojska sowieckie od piątku rano godzina 9.30 wkraczają bez oporu z Dobrudży do Bułgarji.

Donoszą z Berlina, że oprócz trzech wymienionych już przyczółków mostowych nad Dunajem, utworzonych przez bolszewików na obszarze bułgarskim można było stwierdzić, że silna zmotoryzowana kolumna sowiecka zaczęła się posuwać w kierunku południowym ze Silistrii.

Dymisja Filoffa.

Jak podaje rozgłośnia w Sofji, były prezydent rady ministrów prof. Filoff zgłosił swą dymisję jako członek rady regencyjnej.

Aresztowano wszystkich członków parlamentu bułgarskiego.

Z wiadomości podawanych przez radjo bułgarskie wynika, że po wymuszeniu ustąpienia członków rady regencyjnej prof. Filoffa, księcia Cyryla i generała Mekoffa mianowano oprócz prof. Geneffa i Pawłowa (o czem już donoszono), znanego jako wolnomularza Beboszewskiego nowym członkiem rady regencyjnej. Jak podaje się w związku z tem, Ganeff jest również wolnomularzem, podczas gdy Pawłow stał się znanym jako pisarz komunistyczmy. Oprócz aresztowań, o których już zaraportowano, radjo Sofja podaje dalej w związku z tem, że aresztowano również wszystkich członków bułgarskiego Sobranja.

W Bułgarji utworzył się rząd narodowy.

Via Zurych donoszą ze Sofji, że pod przewodnictwem bułgarskiego męża stanu, prof. Aleksandra Zankowa utworzył się w Bułgarji rząd narodowy, który wziął sobie jako zadanie przeprowadzenie narodu bułgarskiego do zwycięstwa u boku Niemiec i oczyszczenia honoru narodu bułgarskiego.

Prof. Zankow jest przywódcą socjalno-narodowego ruchu w Bułgarji, był w roku 1923—26 premjerem oraz długoletnim prezydentem Sobranja. Znane jest w Bułgarji nazwisko prof. Zankowa, jako przyjaciela Niemiec i jako propagatora polityki ścisłej i rzetelnej współpracy w dziedzinie politycznej i gospodarczej pomiędzy Niemcami i Bułgarją.

Bolszewicka czystka w Bułgarji.

Minister propagandy nowego rządu bułgarskiego Domi Kazakoff, były poseł w Belgradzie, oznajmił dzisiaj przez radjo bułgarskie m. in., co następuje:

„Dekretem królewskim zdymisjonowano regentów księcia Cyryla i Michoffa. Na ich miejsce wprowadzono na urząd jako regentów prof. Wehelina Ganeffa i Teodora Pawłowa. Zaaresztowano wszystkich ministrów sprawujących urząd od 1. I. 1941 r., jakoteż wszystkich urzędników odpowiedzialnych za obecną katastrofę kraju. Majątek ich przypada na rzecz państwa. Z rady ministrów wydzielono wydział pod kierownictwem prof. Michajłoffa, celem pertraktacyj pokojowych ze Związkiem Sowieckim.

Obalenie bułgarskiego gabinetu kapitulacyjnego.

Agencja Reutera podaje z Sofji, że utworzono nowy rząd bułgarski pod kierownictwem byłego premjera Symona Gieorgieffa.

Bułgarja w stanie wojny z Niemcami.

Belgrad, 11 września. Rząd bułgarski oznajmił w proklamacji, ogłoszonej w sobotę, że Bułgarja znajduje się od wczoraj rano w stanie wojennym z Niemcami.

*

Sowiecka służba informacyjna rozpowszechniła w nocy na sobotę oświadczenie biura informacyjnego moskiewskiego komisarjatu spraw zagranicznych, wskazując na zerwanie stosunków z Niemcami przez rząd bułgarski i na wypowiedzenie wojny Niemcom. Rząd sowiecki zawiadamia, że obecnie uważa za możliwe rozpatrzeć prośbę rządu bułgarskiego o wszczęcie pertraktacyj, celem zawieszenia broni.

Zamiast „Świętej Zofji" — „Plac Czerwony".

Belgrad, 11 września. Radjo bułgarskie donosi, że w czasie manifestacji, jaka odbyła się w sobotę popołudniu przed poselstwem sowieckim w Sofji, przemawiał minister Dimiter Nejkow. Plac przed poselstwem sowieckim, który dotąd nosił nazwę „Placu Świętej Zofji", przemianowano na „Plac Czerwony".

Watykan dementuje.

Mediolan, 11 września. W swem piątkowem wydaniu zwraca organ watykański „Osservatore Romano" uwagę na fakt, że absolutnie nic o tem nie wiadomo, aby istniały jakiekolwiek zabiegi około uzyskania porozumienia między rządem sowieckim a Watykanem.

Nieprawdziwa pogłoska.

Berlin, 11 września. Miarodajne koła stolicy Rzeszy zdementowały kursująca na terenie zagranicy pogłoskę, jakoby ambasador von Papen miał zostać zamianowany następcą ambasadora niemieckiego w Madrycie.

Kobieta u steru latającej bomby.

Anna Reitsch, to lotniczka rzec można z urodzenia. Jest to pierwsza kobieta odznaczona żelaznym krzyżem pierwszej klasy.

Anna Reitsch jest najlepszą lotniczką nietylko Niemiec ale i całej Europy, a może nawet całego świata. Jest ona zdobywczynią licznych rekordów, przyczem zalicza się do najlepszych sportsmenek w lotnictwie motorowem. Wykonując najniebezpieczniejsze specjalne polecenia od samego początku wojny Anna Reitsch okazała się doskonałą fachowczynią w wypróbowywaniu nowych typów samolotów wojennych. Nie na tem jednak koniec. Najważniejszym pozostaje fakt, że właśnie ona jest jedynym człowiekiem, który odbył lot na „skrzydlatym robocie", na dziwnej maszynie „V 1". Miało to miejsce w czasie, kiedy broń „V 1" jeszcze nie była produkowana seryjnie.

Anna Reitsch liczy 32 lata życia. Jest to drobnej budowy kobieta o jasnych włosach i jasnych oczach. Uprzednio studjowała specjalny dział medycyny dla tropikalnych okolic, oddawna jednak oddała się z całem zamiłowaniem lotnictwu. Każdą wolną chwilę spędzała przy sterze swego małego szybowca i szybko opanowała wszystkie zasady lotu. Podczas jednego z zawodów szybowcowych Anna Reitsch całą godzinę leciała na wysokości 1600 mtr na oślep wśród gęstej mgły i tym przypieczętowała swoje zwycięstwo. Podczas berlińskiej olimpjady wzbudziła podziw wśród międzynarodowych ekspertów śmiałemi ewolucjami w powietrzu, jakie do tego czasu uważano za niemożliwe dla szybowca, a które byłyby uważane za największe mistrzostwo nawet w akrobatyce samolotu z motorem.

Anna Reitsch zdobyła 351-kilometrowy światowy rekord lotu bez motoru do pewnego celu i światowy rekord wysokości dla kobiet. Brała ona udział w międzynarodowych zawodach w Hiszpanji, Finlandji, w Brazylji i na Węgrzech.

W sportowych kołach lotniczych znaną jest historja współzawodnictwa Anny Reitsch z angielskim lotnikiem szybowcowym Wellsem. Na jednym z międzynarodowych zawodów Anglik ten trzymał się lotu Anny Reitsch, sądząc, że tam, dokąd ona kieruje swój lot, muszą istnieć sprzyjające warunki i dla innych. Przez dłuższy okres czasu Anglik jak cień posuwał się w ślad za sławną lotniczką. W pewnym momencie na drodze lotu pojawiła się chmura, jakiej zawsze szukają szybowce, albowiem dzięki tego rodzaju chmurom szybowiec ma możność wzbijania się w górę. Wells zapragnął być samodzielnym i zrobił wielką pomyłkę. Podczas, gdy lotniczka świadomie przeleciała obok chmury, to Anglik, pragnąc ją wykorzystać, skierował swój szybowiec w chmurę, lecz Anna Reitsch, lotniczka z „szóstym zmysłem" zorjentowała się, dzięki poszarpanym nieco krawędziom chmury, że ta szybko rozwieje się i nie pomyliła się. Wells musiał swój lot obniżyć, podczas gdy „mała Niemka" kontynuowała swój lot dalej.

Od wybuchu obecnej wojny latanie stało się dla Anny Reitsch nietylko sprawą sportowej ambicji, ale i żelaznym obowiązkiem względem ojczyzny. Stała się ona lotniczką-obserwatorką i położyła wielkie zasługi przy wybróbowaniu i ulepszaniu nowoczesnych samolotów.

Znany niemiecki chirurg profesor Sauerbach nazwał ją „filozoficznym duchem".



Anna Reitsch, co najciekawsze, nie odczuwa atmosferycznego ciśnienia i w czasie próbnego lotu nowym typem bojowego samolotu nurkowego osiągnęła szybkość 850 km na godzinę bez najmniejszej szkody dla swojego zdrowia.

Te niezwykłe fizyczne zdolności sprzyczyniły, że w listopadzie zeszłego roku, kiedy to liczni lotnicy zgłosili się dobrowolnie celem dokonania niebezpiecznych próbnych lotów „V 1", wybór padł właśnie na Annę Reitsch.

Latała ona wiele razy „robotem V 1" w specjalnie zbudowanem pomieszczeniu i pilnie badała zalęty strasznego aparatu, który w parę miesiecy później miał wywołać rewolucję w wojnie powietrznej. Kiedy Anna Reitsch szcześliwie zdażyła stwierdzić przyczynę przedwczesnego opadania „V 1", sama została ciężko ranna. Jednak dzięki jej obserwacjom, które posiadały decydujące znaczenie, nadano ostateczną formę tej nowej broni.

Miasto Croydon ucierpiało poważnie od „latających bomb".

Sztokholm, 11 września. Londyński korespondent dziennika „Göteborgs Handels Ogd Sjoefartstidning" donosi, że Croydon jest tą dzielnicą miasta Londynu, która najpoważniej ucierpiała od bomb „V 1".

75 procent wszystkich budynków tej dzielnicy miejskiej uległa uszkodzeniu w porównaniu do 66 proc. w Coventry podczas ówczesnej „wojny błyskawicznej".

Zarządzenia przeciwko dezercji w USA.

Sztokholm, 11 września. Senat Stanów Zjednoczonych przyjął projekt ustawy, która przewiduje odebranie obywatelstwa tym wszystkim osobom, które zbiegły z USA, aby uchylić się od służby wojskowej.

W przyszłości nie będzie się również udzielało więcej zezwoleń na wjazd do Stanów Zjednoczonych tym obcokrajowcom, którym można udowodnić to samo przewinienie.

Indje w obliczu nowej epidemji głodu.

Genewa, 11 września. Na łamach czasopisma angielskiego „New Leader" pisze korespondent indyjski agencji „United Press", że Indjom zagraża znowu widmo głodu, epidemji i śmierci.

Słusznie oskarżają Indyjczycy wicekróla Wavella, że trwa on w bezczynności wobec groźby głodu. Dr. Chandra Roy, najznamienitszy lekarz Kalkuty, przestrzegał rząd ponownie przed epidemjami, jakie obecnie tam grasują. W kraju tym, okupowanym od przeszło 150 lat, marły w tym czasie niezmierzone masy Hindusów z nędzy. Sam tylko głód, jaki panował w roku ostatnim, pociągnął za sobą ponad 7 miljonów ofiar w ludziach.

42.000 ofiar cholery w Indjach.

Sztokholm, 11 września. Jak podaje brytyjska służba informacyjna z Nowych Delhi, epidemje cholery i malarji pociągnęły za sobą w prowincji Bihar przy końcu lipca śmierć 42.000 ludzi. Dalszych 6.000 ludzi zmarło wskutek epidemji w pierwszych trzech tygodniach sierpnia.

Pod Baranowem zniszczyli Niemcy 650 czołgów sowieckich.

Berlin, 11 września. **Od przeszło czterech tygodni starają się bolszewicy przełamać front niemiecki od swego przyczółka mostowego w wielkim łuku Wisły pod Baranowem.**

Wszelkie te wysiłki były daremne wobec oporu wojsk niemieckich, które w kontrataku zdołały znacznie ścieśnić bolszewicki przyczółek mostowy. — Według obecnie nadeszłego raportu, **zniszczono lub też zdobyto w ciągu tych walk okrągło 650 czołgów bolszewickich** i dział szturmowych, oraz prawie 1000 dział wszelkiego kalibru. Wzięto okrągło 3000 jeńców. Jak olbrzymie straty ponieśli tutaj bolszewicy, wynika to z dalszego odcinka bojowego frontu wschodniego, a mianowicie z rejonu na północny zachód od Warszawy, gdzie w samych tylko ostatnich 5 dniach zniszczono lub też zdobyto 314 czołgów i dział szturmowych.

Zagadkowy zamach w Meksyku.

Madryt, 11 września. Jak donoszą z Meksyku, zamordowano w meksykańskiej miejscowości Resureccion burmistrza Santiago Moze na ulicy wbiciem sztyletu w plecy.

Taki sam los spotkał od 25 lat wszystkich burmistrzów, którym powierzano losy tego miasta. Dotychczas nie udało się jeszcze wyjaśnić sprawcy. Wskutek tego trudności w wynalezieniu burmistrza są coraz większe wobec dziwnie zagadkowych zamachów w ostatnich latach.

Trąba powietrzna w zachodnim Meksyku.

Sztokholm, 11 września. Brytyjska służba informacyjna donosi z Mexiko-City, że wskutek gwałtownej trąby powietrznej przerwana została komunikacja kolejowa na torze długości 1200 km na meksykańskiem wybrzeżu Pacyfiku i to od Guayma, niedaleko granicy Stanów Zjednoczonych, aż do Celema.

De Gaulle przekreśla dzieło marszałka Petaina.

Teror band komunistycznych we Francji. Masowe aresztowania. Chaos i anarchja przybierają na sile

Sztokholm, 11 września. **W formalnem obwieszczeniu podał rząd gen. de Gaulla do wiadomości, że znosi się „statut francuski" marszałka Petaina z wszelkiemi przynależnemi ustawami. Francja pozostaje nadal republiką.**

Przekształcenie „prowizorycznego rządu de Gaulle'a".

Według wiadomości opublikowanej przez pismo „Suisse", a otrzymanej od agencji Reutera, generał de Gaulle dokonał w nocy na niedzielę przekształcenia swego prowizorycznego rządu.

Minister spraw zagranicznych: Georges Bidault (na miejsce Massigli'ego).

minister spraw wewnetrznych: Andre Tixier (na miejsce Bastier de la Vigerie).

minister wojny: Andre Diethelm (bez zmiany),

minister marynarki: Louis Jacquinot (bez zmiany),

minister gospodarki: Pierre Mendes-France (dotychczasowy minister finansów i gospodarki),

minister finansów: Lepercu (na miejsce Mendes-France),

minister rolnictwa: Robert Tanguy-Prigent (jest to nowo utworzone stanowisko ministerjalne).

Stan oblężenia we Francji południowo-zachodniej.

Według wiadomości nadchodzących dotąd z Francji, proklamowano stan oblężenia we Francji południowo-zachodniej, i to w departamencie Girande, Landes i Basses Pyrenees.

Liczba aresztowań rośnie.

Jak donosi specjalny korespondent paryski londyńskiego dziennika „News Chronicle", każdy dzień przynosi aresztowania. Ostatnia lista obejmuje m. in. nazwiska znanego muzyka Alfreda Cortota, który kierował orkiestrą symfoniczną paryskiego radja, aktorki filmowej Ginette Leclers oraz śpiewaczki Suzy Solidor.

Masowe aresztowania w Paryżu.

Korespondenci amerykańscy z Paryża donieśli redakcjom swym w Waszyngtonie, że ofiarą powstania w stolicy padło 9044 osób. W Paryżu zaaresztowano dotąd już 9000 osób. Zdaniem policji liczba ta jednakowoż wzrośnie do końca września na 25.000 osób. Sytuacja wyżywienia jest w dalszym ciągu niesłychanie krytyczna.

Kryzys we Francji zbliża się do punktu kulminacyjnego.

Specjalny korespondent angielskiego dziennika „Observer" pisze ze Sztokholmu, że cała Francja znajduje się pod względem politycznym w stanie ruchu. Różnice zdań pomiędzy de Gaulle i jego zwolennikami z jednej, a politycznemi partjami i organizacjami we Francji z drugiej strony zaostrzają się i zbliżają do punktu kulminacyjnego. Dzienniki najróżnorodniejszych odcieni politycznych wysuwają także żądanie „demokratycznej konstytucji i reprezentatywnego rządu". De Gaulle dotychczas jednak odmówił dokonania jakichkolwiek naprawdę radykalnych zmian. Symptomem obecnych tarć — jak pisze korespondent — jest fakt, że organizacje polityczne zakazały rekrutowania ochotników.

Czy anarchja skonsoliduje się we Francji?

Na łamach wychodzącego w Nowym Jorku dziennika francuskiego „Pour la Victorie" pisze Henry de Keriellies, że wybory francuskie w obecnych warunkach są nie do pomyślenia. Gdyby jednak je przeprowadzono i gdyby były „prawdziwe", to jedynie odzwierciedliłyby panujący obecnie we Francji stan anarchji i skonsolidowałyby ten stan. Gdyby jednak wybory były nieuczciwe i przybrały formę „politycznego pogwałcenia", wówczas stałyby się przyczyną jeszcze większego nieporządku i niezliczonych cierpień.

Zaniepokojenie w Londynie.

Ponieważ połączenia pocztowe, telegraficzne i telefoniczne z Francji nie zostały jeszcze przywrócone, nadchodzą do Genewy tylko bardzo skąpe wiadomości z Paryża. W kołach francuskich w Londynie panuje pewne zaniepokojenie co do sytuacji politycznej we Francji, zwłaszcza po nadejściu wiadomości od paryskich korespondentów dzienników „Times" i „News Chronicle", że ludność paryska jest bardzo rozczarowana z powodu przekształcenia prowizorycznego rządu. Przypuszczalnie generał de Gaulle zadowolił się przekształceniem komitetu algierskiego, podczas gdy Francuzi oczekiwali zupełnie nowego rządu. Jeden z dzienników londyńskich zdaje pytanie: „Co właściwie dzieje się w Paryżu?".

Zupełna dezorganizacja życia w Lyonie.

Genewa, 11 września. Dziennik tutejszy „La Suisse" donosi, że zupełnej dezorganizacji uległo życie w mieście Lyonie, zajętem przez Anglo-Amerykanów.

Z dnia na dzień krytyczniejsza staje się sytuacja wyżywienia w tem mieście. Nieczynne są wodociągi, gazownia i elektrownia i słabe są widoki, aby sytuacja ta zmieniła się w czasie krótkim, ponieważ brak odczuwać się daje wszelkich środków komunikacyjnych. Istnieje tu mniemanie, że miną długie tygodnie zanim uruchomiona zostanie znowu komunikacja kolejowa z Lyonem. Zniszczone są w mieście wszelkie mosty. Ciężko ucierpiało miasto wskutek bombardowania przez Anglo-Amerykanów, a poszczególne ugrupowania polityczne w dalszym ciągu uprawiają nagonkę na przeciwników politycznych. Zaaresztowano całe tysiące tzw. „Collaberacjonistów" lyońskich i odtransportowano ich do więzień lub też do fortu Montluc.

Upiór wojny domowej szaleje we Francji.

Berlin, 11 września. **Tutejsza prasa opisuje i komentuje obecne stosunki we Francji pod rządami de Gaulle'a.**

Dzienniki stwierdzają, że w obecnej chwili panują we Francji warunki, przypominające wojnę domową — a de Gaulle wprowadza tam system represyj. **„Völkischer Beobachter"** cytuje wywody dziennika szwajcarskiego „Le Democrate", stwierdzające, że **ludność we Francji czuje się przeniesioną z powrotem w epokę teroru rewolucji francuskiej,** a sądy doraźne de Gaulle'a przypominają do złudzenia trybunały rewolucyjne z roku 1793. Dziennik pisze dosłownie:

„To odrodzenie trybunałów rewolucyjnych reżimu Jakobinów można dzisiaj uważać za najistotniejszy wyraz zdolności rządzenia generała de Gaulle. Jakiemi ambicjami kieruje się przytem de Gaulle, wykazują ostatnie doniesienia, według których de Gaulle nietylko występuje przeciwko tym, którzy współpracowali z Niemcami w czasie okupacji, ale także w swoich autorytatywnych zakusach zaczyna występować przeciwko czynnikom, które jako „ruch podziemny" albo „Maquis" popierali interesy de Gaulle w czasie, kiedy ten nawet nie marzył, iż przybędzie do Francji.

Dzisiaj zamierza de Gaulle — według doniesień korespondentów zagranicznych — rozwiązać wszystkie ruchy podziemne i przyjąć do planowanej regularnej armji wyłącznie elementy, rzeczywiście sobie oddane. Zwolennicy tych ruchów oświadczają znowu, że nigdy nie złożą broni i będą walczyć dalej, zaś de Gaulle należy do tej kategorji Francuzów, którzy ponoszą odpowiedzialność za przegraną wojnę z roku 1940". „Völkischer Beobachter" kończąc stwierdza, że **konflikty w niektórych okolicach Francji przybrały już formy, przypominające wojnę domową.** Ostatnie słowo w sprawie losu de Gaulle i jego rywali „nie zapadnie" jednak z powuością ani w Paryżu, ani nawet w Londynie, lecz **decyzja należy wyłącznie do Moskwy".**

„Deutsche Allgemeine Zeitung" przytacza również sprawozdania o anarchji i chaosie we Francji, poczem dodaje:

„Za wojskami anglo-amerykańskiemi wkroczyli do Francji zwolennicy bolszewizmu, ażeby pod ochroną okupacji anglo-amerykańskiej stworzyć według instrukcyj Moskwy jedno pole gruzów, na którem bolszewizm spodziewa się święcić swoje triumfy.

Nie inaczej przedstawiają się stosunki we Włoszech. Także i tam bolszewizm zagnieździł się na obszarach, okupowanych przez Anglo-Amerykanów i teroryzuje ludność. Tak spełnia się los państw, „które zrezygnowały ze swego samodzielnego bytu".

Uporczywe walki obronne we Flandrji.

W rejonie Sanoka i Krosna udaremniono sow. próby przełamania.

Berlin, 10 września. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 9 września:

We Francji północnej załamały się wypady nieprzyjacielskie na twierdze morskie Brest, Boulogne i Dunkierkę. W zasięgu twierdzy Le Havre zniszczono w dniu wczorajszym 29 nieprzyjacielskich czołgów i 12 pancernych wozów zwiadowczych.

We Flandrji oddziały naszych straży tylnych w dalszym ciągu toczą uporczywe walki obronne z napierającym nieprzyjacielem. Ataki przeciwnika prowadzone z jego przyczółka mostowego w Antwerpji na północ rozbito. Nieprzyjacielskie przyczółki mostowe na północny zachód od Hasselt ścieśniono w przeciwataku. Nieprzyjaciel poniósł tam szczególnie ciężkie straty i utracił 21 czołgów.

Zacięte walki toczą się o cytadelę w Leodjum oraz w rejonie na północny zachód od Metzu. Przeciwko dokonującym wypadów oddziałom nieprzyjacielskim wdrożono przeciwataki.

Pod Besancon i dalej na wschód nad rzeką Doubs nasze formacje, wycofane z Francji południowej i południowo-zachodniej, walczą z atakującym tam z południa nieprzyjacielem, który znacznemi siłami próbuje przebić się w rejon Bramy Burgundzkiej.

Walki nad wybrzeżem adrjatyckiem, które przejściowo straciły na swej gwałtowności, przybrały w ciągu dnia znowu na zaciętości. Nasze wojska rozbiły jednak w ciężkich walkach wszystkie ataki nieprzyjacielskie, które częściowo powtarzane były sześciokrotnie. Miejsce włamania ścieśniono w przeciwataku. Ponownie podjęty przez nieprzyjaciela atak zatrzymano wśród wysokich dla niego strat przed naszemi odzyskanemi linjami.

Na terenie t. zw. Cypla Szeklerskiego w południowo-wschodnim Siedmiogrodzie odparto liczne gwałtowne ataki nieprzyjacielskie. Przeciwataki formacyj niemieckich i węgierskich w kilku miejscach wyparły przeciwnika. Formacje lotnicze skutecznie zwalczały nieprzyjacielską komunikację dowozową na obszarze rumuńskim.

Na północnym krańcu Karpat Lesistych i nad dolnym biegiem Narwi załamały się o zacięty opór naszych dywizyj ponawiane ataki nieprzyjacielskie. Z pozostałego frontu wschodniego nie zaraportowano o żadnych większych działaniach wojennych.

Formacje bombowców północno-amerykańskich przeprowadziły ataki terorystyczne na miejscowości w Niemczech południowo-zachodnich. Szkody i straty w ludziach powstały szczególnie w miastach Karlsruhe, Mainz, Mannheim i Ludwigshafen. Strącono 22 samoloty nieprzyjacielskie. Formacja bombowców brytyjskich zrzuciła w nocy bomby na Nürnberg.

*

Berlin, 11 września. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 10 września:

Załoga morskiej twierdzy Brest również w dniu wczorajszym po zaciętych walkach odparła wszystkie ataki nieprzyjacielskie, prowadzone na samą twierdzę wśród niezwykle silnego użycia materjałów. Półwysep Le Conquet stracono.

Nieprzyjacielskie przyczółki mostowe na południe od Gandawy i na północny zachód od Hasselt ścieśniono w przeciwataku, nieprzyjaciela, który włamał się do naszych linij na południe od Mozy, znowu wyparto. Pomiędzy Verviers i Arlon przeciwnik na szerokim froncie dokonywał wypadów na nasze pozycje i zdołał uzyskać nieznaczne włamania lokalne. Wdrożono przeciwataki.

W rejonie miasta Dole, oddanego przez nasze wojska oraz na północ i na wschód od Besancon toczą się gwałtowne walki.

Nad granicą francusko-włoską zdobyto i oczyszczono z oddziałów nieprzyjacielskich kilka pozycyj wyżynnych w zasięgu Mont Cenis i przełęczy Maddalena.

Nad wybrzeżem adrjatyckiem punkt ciężkości walk spoczywał wczoraj na odcinku z obydwu stron Gemmano, gdzie przez cały dzień toczyły się zacięte zmagania. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie, prowadzone znacznemi siłami, załamały się, lokalne włamania zaryglowano. O samą miejscowość Gemmano, która w ciągu dnia siedmiokrotnie zmieniała posiadacza, toczą się jeszcze gwałtowne walki.

Bolszewicy przeprowadzili bezskuteczne ataki na drogach biegnących przez przełęcze w południowo-wschodniej części Siedmiogrodu.

W północnej Rumunji lotnictwo bliskiego wsparcia rozproszyło zmotoryzowane kolumny sowieckie i zniszczyło kilka pociągów załadowanych materjałami pędnemi.

Pod Sanokiem i Krosnem nieprzyjaciel atakował kilkoma dywizjami strzeleckiemi i formacjami pancernemi. W uporczywych walkach udaremniono jego próby przełamania. Pod Ostrołęką o zacięty opór naszych wojsk ponownie załamały się ataki sowieckie.

Formacje nieprzyjacielskich bombowców i aparatów myśliwskich zaatakowały podczas dnia, wielokrotnie pod osłoną chmur, rejon Niemiec zachodnich, a szczególnie miasta Düsseldorf, Mainz i Manheim. Zestrzelono 29 samolotów, w czem 23 czteromotorowe bombowce. Ubiegłej nocy nieprzyjaciel zrzucił bomby na Münche-Gladbach i Braunschweig.

Z pośród 60-ciu atakujących czołgów sow. zniszczono 42.

Berlin, 11 września. Niemiecki oddział strzelców przeciwpancernych zniszczył na środkowym odcinku frontu wschodniego z pośród 60 atakujących czołgów sowieckich w krótkim czasie 42 czołgi i to przy pomocy nowych środków bojowych przeciwpancernych. Ponadto uszkodzono również wielką ilość czołgów.

Nowy poseł meksykański, generał brygady Francisco de [illegible] wojskowego przy meksykańskiem poselstwie w Lizbonie, wręczył prezydentowi państwa portugalskiego, generałowi Carmonie, swe listy uwierzytelniające.

Rezolucja parlamentu japońskiego zgodna ze stanowiskiem rządu i cesarza

Tokjo, 12 września. **Punktem kulminacyjnym posiedzenia parlamentu japońskiego było jednogłośne przyjęcie rezolucji zwycięstwa w sprawie ścisłego przestrzegania rozkazu cesarza. Rezolucja głosi m. in.:**

„Obecnie nadszedł czas, który decyduje o rozkwicie lub upadku naszego imperjum. Powodowani pełnem czci posłuszeństwem wobec rozkazu jego cesarskiej mości postanawiamy niniejszem wzmacniać solidarność 100 miljonów Japończyków i skoncentrować wszystkie siły narodu dla wywalczenia ostatecznego zwycięstwa, rozbijając naszych wrogów Wielką Brytanję i Stany Zjednoczone i wypełniając rozkaz cesarza".

Premjer generał Kuniaki Koiso wyraził parlamentowi po przyjęciu tej rezolucji swoje uznanie i powtórzył swą decyzję złożenia pełnego zaufania do 100-miljonowego narodu japońskiego oraz poczynienia wszystkiego celem wywalczenia ostatecznego zwycięstwa.

Rzecznik parlamentu oświadczył, że ta rezolucja jest dowodem odpowiedzialności Izby i jej członków, których zadanie polega obecnie na powołaniu do życia silnej, obejmującej cały naród, organizacji.

Japończycy zajęli ważne chińskie miasto portowe.

Tokio, 12 września. **W poniedziałek po południu cesarska kwatera główna podała do wiadomości, że w dn. 9 września zajęły wojska japońskie chińskie miasto portowe Wenczou w prowincji Czekiang, położone około 100 km na południe od Szanghaju.**

Przypuszcza się tu, że Amerykanie nosili się z zamiarem utworzenia tam później przyczółka mostowego, zwłaszcza że ten teren wybrzeża stanowiłby połączenie z t. zw. siódmą strefą wojenną Czungkingu. Wobec znaczenia, jakie posiada Wenczou, zdaniem kół tutejszych nie jest rzeczą wykluczoną, że wojska Czagkaiszeka uczynią wszystko, aby zdobyć z powrotem wspomniane miasto portowe.

Japońskie operacje lotnicze przeciwko wyspie Biak.

Tokio, 12 września. **Lotnictwo japońskie dokonało niespodzianych ataków przeciwko lotniskom oraz urzędzeniom wojskowym aljantów na wyspie Biak, na północny zachód od Nowej Gwinei oraz w dalszym otoczeniu wspomnianej wyspy.**

Liczne bomby zrzucono na cele wojskowe, przyczem powstały gwałtowne eksplozje. Jak donoszą, ponad 10 wielkich pożarów przestrzennych powstało wskutek niesłychanie gwałtownego bombardowania. Z tych operacyj nie powrócił jeden samolot do swej bazy.

Znaczne straty lotnictwa USA nad Filipinami.

Tokio, 12 września. Japońska agencja Domei donosi z pewnego japońskiego punktu oparcia na południowo-zachodnim Pacyfiku, że kiedy ogółem 400 samolotów amerykańskich w dniu 9 września atakowało południową część wyspy Mindanao, japońska artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła 17 samolotów amerykańskich i ciężko uszkodziła 2 dalsze. Powstałe straty są nieznaczne.

Japońska artylerja przeciwlotnicza, stacjonowana na wyspie Mindanao, zestrzeliła w godzinach porannych dnia 8 września 40 samolotów północno-amerykańskich, przeważnie bombowców czteromotorowych.

Amerykańskie działania wojenne przeciwko Filipinom.

Tokio, 12 września. Ofensywa powietrzna Amerykanów na południowo-zachodnim Pacyfiku trwa nadal. Podobnie, jak w ostatnich dniach, tak i w ostatnią niedzielę, wyspa Mindanao, należąca do archipelagu Filipin, jakoteż wyspa Pataneas były głównym celem ataku amerykańskiego.

W godzinach porannych tego dnia pojawiło się za każdym razem około 200 maszyn ponad miastem Davao. W południowej części wyspy i ponad Cavayan na północy, podczas gdy 350 samolotów zaatakowało Palau.

Jak donoszą, Amerykanie stracili w niedzielę podczas swych nalotów na południowe Mindanao 19 maszyn.

KRONIKA

WRZESIEŃ 12 Wtorek

Dziś: Imienia NMP.
Jutro: Filipa, Juljana

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.30 do 5.40

Jak należy zachować się w czasie alarmu lotniczego?

Kraków, 12 września. Wydane swego czasu zarządzenia władz uregulowały **kwestję zachowania się ludności cywilnej miasta w czasie alarmu lotniczego.**

Przypomnieć jednak w tem miejscu należy, że w czasie alarmu lotniczego, obwieszczanego przez wznoszący się i opadający głos syren — **każdy z przechodniów, znajdujący się na ulicy, na plantach, bądź na którymkolwiek placu, zobowiązany jest bezwzględnie udać się do najbliższego schronu przeciwlotniczego** lub przynajmniej bramy.

Odnosi się to również **do mieszkańców kamienic, którzy w czasie alarmu lotniczego muszą przebywać w schronie,** jaki powinien znajdować sie w każdej realności i który powinien być utrzymany w stanie umożliwiającym przebywanie w nim przez dłuższy nawet czas.

Młodzież a zagadnienia chwili.

Kraków, 12 września. Jest jasnem, że młodzież zgłaszająca się do robót szańcowych koło budowy wału obronnego, nie traktuje sprawy wyłącznie jako rozrywki. Nie odnosi się do tej akcji tylko „z lekka". Nie żartuje się tylko na placach robót z rówieśnikami. Nie! Nie jeden z tych młodych ludzi pojmuje, że ze sprawą budowy wału obronnego wystąpiło zagadnienie poważne, zagadnienie wychodzące poza ramy codziennego życia młodzieńca. Młodzi ludzie zrozumieli, że nie rozchodzi się tu o wypełnienie jakiegoś narzuconego im obowiązku, z którego tak czy owak należy się wywiązać. Nie, nie jeden z tych młodych ludzi pojmuje, że jadąc na kopanie, nie robi to po to, by mu dzień zeszedł.

Pojmuje, że z kopaniem, jakimś dziwnym trafem łączy się sprawa Ojczyzny, sprawa Polski. Młodzi ludzie przy kopaniu nietylko śmieją się i żartują, ale rozważają również i poważne zagadnienia. Świadczy o tem list nadesłany do redakcji, który w wyjątku podajemy. (Red.).

„Rodacy! Pracą na szańcach pomśćimy zbrodnię katyńską.

Może Was, starsze pokolenie, razi, że my, młodzi z humorem, werwą i muzyką jedziemy do pracy — na szańce. Ale ten nasz dobry humor, ten nasz entuzjazm, to świadomość, że nasze zdrowe ręce i nasze siły mogą się na coś przydać, że może ochronią naszą ziemię piastowską od zalewu bolszewizmu. Wiedząc, czem jest bolszewizm, nie wypada nam Polakom, których kraj nosi miano przedmurza chrześcijaństwa, nam spadkobiercom zwycięstwa i sławy odsieczy wiedeńskiej, stać z założonemi rękoma i patrzeć na upadek wiary i kultury Europy.

Powołani obecnie do pracy, garniemy się ze zrozumieniem do naprawienia błędów naszego pokolenia z przed 5 lat.

My młodzi, nie wyrobieni politycznie, laicy na tem polu, wiemy, że społeczeństwo polskie przed 5 laty popełniło błąd, dając się haniebnie oszukać dyplomacji żydowsko-angielskiej. Wiemy, że naszem hasłem winno być: wspólnie z naszym sąsiadem Niemcami uderzyć na Rosję, w myśl idei naszego Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego.

A tymczasem nieprzygotowani, popychani przez żydowskich agitatorów, stanęliśmy do walki z narodem niemieckim. Nie zyskaliśmy nic, ale straciliśmy wiele.

Wierzcie nam młodym, że my młodzi pragniemy naszą pracą stać się obrońcami naszej Ojczyzny, Rodziny, Wiary i Kultury.

Ha-Ka".

Zniszczenie żydowsko-bolszewickiej zarazy jest najlepszem zabezpieczeniem życia Twojego i Twojej rodziny.

DLATEGO STAŃ DOBROWOLNIE DO PRACY PRZY BUDOWIE WAŁU OBRONNEGO NA WSCHODZIE.

Gdy zdjęto witraże...

(tp) **Kraków, 12** września. Po wyjęciu 3-ch okien **witrażowych** w presbiterjum kościoła Marjackiego, włożono w ramy nowe prowizoryczne oszklenie. Zrazu ogromna masa światła, które zwłaszcza w porannych godzinach wlewa się we wnętrze kościoła, biła brutalnie w oczy, wywołując jakby odczucie krzywdy wyrządzonej tej świątyni przez pozbawienie jej tak zrosłego z jej całością członu. Tego jednak — wiemy — bezwzględnie wymagała przezorność i poczucie obowiązku opiekuńczego w stosunku do nie mającej ceny wartości tych średniowiecznych witraży.

Chwilowa odmiana — co dla wielu przykrą się być zdała — stała się przyczyną, że ci sami i inni przecież nawiedzają Marjacki kościół nie tylko z pobudek religijnych, ale i powodowani zainteresowaniami w odniesieniu do skarbów sztuki i pamiątek mieszczących się w tym kościele.

Więc w pierwszym rzędzie można dziś w szczegółach podziwiać piękno polichromji pokrywającej ściany, a stworzonej genjuszem mistrza Jana Matejki. On, co pendzlem swym uwiecznił w pamięci narodu najświetniejsze karty jego historji, tu połączył miłość przeszłości, natchnioną głębokiem nabożeństwem i w barwnem dziele przypomniał dzieje przeszłości, **fundatorów, opiekunów,** instytucje miejskie, odtworzył barwami historję tego kościoła. A niezrównanem tłem tego jest wszystko obejmujący błękit nieba z rojem chórów anielskich. Matejko, dając ogólny plan odnowienia wnętrza kościoła Panny Marji, a w szczególności planu polichromji, tworzył dla niej same akwarelowe kartony jej fragmentów i czuwał nieustannie nad realizacją całości, w czem jako wykonawcy części figuralnych byli czynni liczni artyści, a więc Lisiewicz, Gramatyka, Lepszy, Zembaczyński, Bienkiewicz, Daszkiewicz, Tuch, Domagalski, Szporn, Lindeman, syn mistrza Matejki — Stefan, a także Stanisław Wyspiański i Józef Mehoffer.

Wzrok błądzący po powierzchni ścian, po chwili uwagi umie porządkować napisy na banderolach, składające się w słowa litanji Loretańskiej, a powyżej w słowa hymnu Salwe Regina, poczem wznosi się ku sklepieniu pokrytem lazurem i zawianym złotemi gwiazdami, gdzie na tarczach zworników wykute są herby Krakowa, biskupa Iwona Odrowąża (za jego czasów około roku 1226 wybudowane pierwociny tego kościoła), Orła Polskiego i monogram Marji, której imię od tylu już wieków patronuje tej świątyni, a przez nią i miastu.

Jesień w ogrodach miejskich.

(tp) **Kraków,** 12 września. Powiało chłodem — w miejskich ogrodach przy ulicy Lubicz nastrój już jesienny.

Jak wszędzie, tak i tutaj zaznacza się ubytek w składzie robotników — i na nich bowiem zaciążył obowiązek budowania umocnień obronnych — jednak wzmożone prace pozostały, wspomagane młodzieńczemi dziewczęcemi siłami; przy dobrem kierownictwie umią podołać rozlicznym potrzebom. A tych jest w cyklu rocznego kalendarza ogrodniczego i teraz bardzo wiele.

Sprzęt jarzynowy wprawdzie już niezbyt wielki; mimo to odstawia się pokaźne ilości pomidorów i rzodkiewek, a na grzędach są jeszcze buraki i olbrzymie kapusty, nad któremi króluje drzewiasto rozrosły soczysty jarmuż. Co tylko wolnego miejsca się ukaże, natychmiast ziemię sprawia się na nowo, by z niej nowe były życiodajne pożytki i to wcześniejsze od przyszłorocznych nowalij. Kwiatu jest jeszcze dużo do cięcia — przedewszystkiem nowalij, wśród których wybija się pięknym gatunkiem dalja drobnokwiatowa; są astry i inny, mniej znaczny drobiazg.

Lecz trzeba myśleć o przyszłości, o wiośnie, kiedy to dla wysadzenia na kwietnikach miejskich trzeba będzie tysięcy i tysięcy kwietnych i barwnolistnych roślin. „Wiosnę" tą przygotowuje się starannie przy pomocy szczególnych pielęgnacyj w inspektach, których wnętrza przedstawiają się kusząco dla miłośników pięknego kwiatu, a dla każdego składają się na bardzo malowniczy obraz. Ażeby gospodarczo przejść pewnie do jutra, zapobiegliwy ogrodnik dba o nasiona. I tą sprawa w miejskiem ogrodnictwie postawiona jest w tej chwili na pierwszem miejscu. W tym celu od dawna już pozostawiano z poszczególnych gatunków roślin kwiatowych najudatniejsze okazy, pozwalając im przekwitnąć i owocować. Zrywanie dojrzałych owocostanów i suszenie — to pierwsze stadjum tej pracy; drugie nastąpi zimą, kiedy się te nasiona oczyści, dobierze i przygotuje do przechowania.

Nie koniec na tem. Jesień nietylko daje plon, ale wymaga wkładu materjału i pracy; w ogrodnictwie najwięcej tego trzeba w szklarniach, gdzie parapety domagają się odnowienia (o deski dziś trudno), gdzie trzeba wszystko bielić, by nie dopuścić do rozmnożenia się szkodliwych dla roślin drobnoustrojów, gdzie też należy poprawiać szyby. Odpadają już w tym roku obowiązki w stosunku do zdobienia placów i ulic miasta w kwiaty; bratki, które się już teraz przygotowuje, ma się wysadzać dopiero z wiosną; pozostała jednak stała piecza o czystość i porządek plant.

Najwyraźniej zaznacza się w miejskiem ogrodnictwie jesienna praca dokoła chryzantem, które za parę tygodni rozwiną się w wspaniałe słońca kwiatów — kwiatów jesieni.

W fabryce płatków ziemniaczanych.

(tp) **Kraków, 12** wrześia. Od jesieni do wiosny traci ziemniak na swej wartości około 10 procent. Jednakże wskutek gnicia i wypuszczania pędów mogą powstać straty dochodzące nawet do 30 procent. Powyższych strat można całkowicie uniknąć przez suszenie ziemniaków. Jeden z najstarszych sposobów takiego suszenia polega na wytwarzaniu płatków ziemniaczanych. Praktycznie biorąc, wytrzymałość tych płatków jest nieograniczona, zwłaszcza gdy składa się je w suchem pomieszczeniu. Przechowywanie płatków łatwiej przeprowadzić w porównaniu z kłopotliwem kopcowaniem ziemniaków surowych. Z czterech kwintali ziemniaków surowych produkuje się 1 kwintal płatków ziemniaczanych. Również na transporcie ziemniaków suszonych można zaoszczędzić 75 procent kosztów.

Praca w nowoczesnej fabryce płatków ziemniaczanych odbywa się przeważnie w sposób automatyczny. Ziemniaki doprowadzone do suszarni przy pomocy specjalnej rynny poddaje się płukaniu i czyszczeniu. Ziemniaki, pozbawione brudu, zabiera elewator do t. zw. komory zapasowej, zrobionej z żelaza. Poniżej owej komory są zainstalowane kotły parowe, posiadające szczelnie zamykane komory. W nich ziemniaki gotuje się około 40 minut. Z kotła wędrują następnie do urządzonego pod kotłami przyrządu, zaopatrzonego w ruchome sita, skąd znowu dostają się do suszarki przy pomocy ślimacznicy transportowej. W międzyczasie ulegają one rozgnieceniu. Oddana do suszarki bryłowata masa ziemniaczana przechodzi z kolei do walców suszarnianych, ogrzewanych świeżą parą. Powierzchnia walców jest wyszlifowana i wypolerowana. Masę ziemniaczaną układają specjalne urządzenia, równomiernie na całej długości walców obracających się ekscentrycznie. Po 3/4 obrotu wysuszony cały płat ziemniaczany, powstały z poprzedniej mokrej masy, odcinają od walca noże, ułożone w odpowiedniej kolejności. Zkolei sucha masa zostaje pokrajana na drobne części, podlega ochłodzeniu, przechodzi przez rozmaite sita, które poszczególne części rozdzielają według ich jakości, gotowe wkońcu płatki pakuje się do worków i przeznacza do wysyłki.

Dla przeróbki mniejszej ilości ziemniaków, dla których budowa i urządzenie wielkiej fabryki nie może wchodzić w rachubę, instaluje się mniejsze zakłady. Taki zakład może przerobić w ciągu godziny około 6 kwintali ziemniaków na płatki; w ciągu 24 godzin pracy może przerobić zatem około 150 kwintali ziemniaków surowych. Do obsługi całego urządzenia, wytwarzającego taki sam produkt co i wielkie fabryki, wystarcza jeden człowiek.

Płatki ziemniaczane znajdują głównie zastosowanie jako artykuł pastewny. Usiłowania techniki poszły w tym kierunku, aby dojść do fabrykacji takiego produktu, któryby się całkowicie nadawał dla celów spożywczych. Pod tym względem osiągnięto w ostatnich latach duże sukcesy. Wyprodukowany według najnowszych sposobów ziemniak suszony nadaje się do przyrządzania wszelkich możliwych potraw. W ciągu tej fabrykacji ziemniak musi ulec przedewszystkiem zmiękczeniu i w tym stanie przebywać do 2-ch godzin.

Fabrykacja ziemniaków suszonych zaczyna się od ich sortowania, płukania, obierania; wszystko to odbywa się mechanicznie. Obrane ziemniaki poddaje się krótkiej kontroli; chodzi tu o usunięcie oczek i innych wad. Po kontroli ziemniaków specjalna maszyna kraje surowec na małe płatki. Po krótkiem gotowaniu w parze lub gorącej wodzie rozpoczyna się właściwy proces suszenia w gorącem powietrzu. Wysuszone cząstki ziemniaczane jeszcze raz kontroluje się i ostatecznie pakuje do worków papierowych. Cały proces, od dostarczenia surowych ziemniaków do powstania produktu suszonego, w nowoczesnej fabryce trwa około 6 godzin.

Zioła leczą schorzenia płuc.

(tp) **Kraków,** 12 września. Kiedyś medycyna leczyła tylko ziołami. Chemja wyparła ziołolecznictwo i dziś widzimy nawrot do leczenia środkami dostarczanemi przez rośliny. **W każdej aptece** można kupić lekarstwa ziołowe na tą czy inną chorobę. Choroby płucne można również leczyć ziołami.

Napój z niegotowanego mleka koziego, do którego dodano odwaru z babki lancetowatej, leczy katary dróg oddechowych, zaflegmienie płuc i gruźlicę. Należy nadmienić, że mleko kozie jest bardzo cenne dla chorych na płuca. Koza odporna jest na działanie laseczników gruźlicy, gdy tymczasem krowy często zapadają na tę straszną chorobę.

Bardzo cenionem ziołem leczniczem przy chorobach płucnych jest podbiał, który pomaga przy kaszlu i kokluszu, ułatwia bowiem odrzucenie flegmy. Świeżemi liśćmi podbiału można okładać piersi, aby „wyciągły" gorączkę i usunęły osłabienie.

W chorobach płucnych pomocną jest również pokrzywa, której sok tamuje krwotoki. **W krwotokach płucnych pije się po 100 g naraz,** a w krwotokach nosowych macza się kawałki waty w soku pokrzywy i wkłada się je do nosa. W zapaleniu opłucnej lub ostrem kłuciu w boku, należy pić herbatę z pokrzywy wraz z siemieniem lnianem albo hizopem lekarskim.

Dzięgiel usuwa zakatarzenie płuc i oskrzeli. Herbatę z niego sporządzoną należy pić dwa do trzy razy dziennie po filiżance. Nietylko zioła działają zbawiennie na płuca. Wielce pomocnym jest prawdziwy miód pszczelny. Przy zaflegmieniu i zagęszczeniu szczytów płucnych, a także przy otwartej gruźlicy dobrze jest pić mleko kozie niegotowane z miodem (jedna łyżka stołowa na filiżankę mleka). Jeżeli żołądek jest zdrowy, można dodawać do mleka 6 łyżek miodu. Miód leczy i goi płuca, gardło i drogi oddechowe.

W gruźlicy skutecznie działają także surowe jaja. Można ich wypić po 5 dziennie. Szczególnie dodatnio działają przeciw prądkom gruźliczym żółtka młodych, jednorocznych kur. Żółtka nie powinny być starsze, niż 3 dni po zniesieniu. Bardzo dobrze w chorobach płuc działa węgiel z drzewa lipowego. Do tego celu nadaje się najlepiej świeżo palony węgiel lipowy. Dla dorosłego człowieka wystarczy dawka sproszkowanego węgla na koniec noża, rano i wieczór, zmieszana z letniem mlekiem. Po jakimś czasie można dawkę zwiększyć. Im świeższy będzie proszek, tem szybsze będzie polepszenie. Nawet i ci, którzy wyczerpani byli przez gorączki suchotnicze, doznają wzmocnienia po zażywaniu węgla z drzewa lipowego.

ZNOWU ZATRUCIE ALKOHOLEM METYLOWYM. Przed paru dniami w Makowie, wracając do domu ulicą, zmarł nagle W. Gumowski, z zawodu kupiec, liczący 36 lat. Dochodzenia policyjne ustaliły, że Gumowski wracał z pijackiej zabawy, w której brało udział czterech kolegów i dwie kobiety. Te ostatnie zmarły na drugi dzień w strasznych boleściach, trzech zaś towarzyszy zabawy postradało wzrok. Dalsze dochodzenia ustaliły, że przyczyną wypadku był alkohol metylowy, którym raczyli sie uczestnicy. Gumowski zostawił żonę oraz dwóch synków.

WESOŁY KĄCIK.

W aptece.

(ap). Aptekarz: — No jakże gospodarzu, dobra była trucizna na myszy, jaką wam dałem?

Gospodarz: — A juści. Tak się gałgany spasły, że nie mogły napowrót zmieścić się do dziury i wszystkie kot wyłapał.

Sprawiedliwy.

— Dlaczego pan nigdy nie zachodzi do Porządnickich z żoną?

— Ach, ci ludzie nigdy mi nic złego nie zrobili...

Wolne posady

Dla rolników roboty w okolicach Strassburga. Możność wyjazdu wraz z rodziną. Wyjaśnień udziela Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) L. 60. 709k

Robotnicy poszukiwani do robót ciesielskich i murarskich w okolice Linzu. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60.

Potrzebny chłopiec do posyłek, do lat 14-tu. Chwilkowski, Kraków, Krakowska 1. 6565

Poszukuję od zaraz starszej dziewczyny z dobrym gotowaniem i referencjami. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6455".

2 dziewczęta do wszelkich prac, potrzebne od zaraz. Zgłoszenia: Restauracja, Kraków, Krakowska 24. 6638

Do ważnych robót budowlanych w Gubernatorstwie poszukujemy od zaraz: majstrów szachtmajstrów, fachowych i niefachowych robotników. Zakwaterowanie, wyżywienie i częściowe ubranie zapewnione. Zgłoszenia do Gońca Krak. Kraków, „Nr 6651".

Czeladnik krawiecki, potrzebny zaraz, Kraków, Krakowska 35. 6653

Do dziecka, dziewczynki, tylko zdrowej, poszukuję. Kraków, Kanonicza 7, parter.

Kucharka i dziewczyna do pomocy w kuchni, potrzebne zaraz. Pensja b. dobra. Reustauracja-Kawiarnia „Adria", Kraków, Św. Sebastjana 36. 6665

Pomocnicy domowej, chętnie starszej, z gotowaniem, dobre traktowanie, poszukuję zaraz. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kościuszki 59, m. 1, wieczorem od 18-tej i przedpołudniem do godz. 11-tej.

Starszą osobę do 2-letniego dziecka, czystą i uczciwą, przyjmę od zaraz. Utrzymanie i dobre wynagrodzenie. Kraków, Karmelicka (Reichsstr.) 50, m. 3, I. p., Gabinet kosmetyczny. 6751

Panienkę, do lat 15-tu, uczciwą, inteligentną, przyjmę zaraz do pomocy w sklepie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6704".

Przyjmę obsługaczkę od zaraz, na dobrych warunkach, albo służącą. Wiadomość: Kraków, Wygoda 8, m. 3.

Dziewczyna do dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Kremerowska 4, m. 5, rano przed godz. 9. 6760

Posad poszukuje

Kucharz, starszy, trzeźwy, poszukuje pracy. Adres: Kraków, ul. Stradomska Nr. 13, sklep z owocami, p. Rybicka.

Sprzedaż nieruchomości

Parcele: 1600 s., Wola Just., 340 s., (Królowej Jadwigi), 1300 s., 300 s., 140 s., przedmieście Krakowa i inne t. p., oraz w Zakopanem, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6700

Parcelę, 115 sążni, frontu 22 m, Azory, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Dom, murowany, 12 ubikacyj, ulica Wielicka, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 6768

Obwieszczenia urzędowe

Obwieszczenie

Przedmiot: Podwyższenie zasiłków i zapomogi pośmiertnej z ubezpieczenia społecznego Generalnego Gubernatorstwa.

Na podstawie zarządzenia Rządu GG. Głównego Wydziału Pracy z dnia 1. 9. 1944 Arb III. 418/44 przyznaje się wstecz

od 1 sierpnia 1944 r.

do dotychczasowych zasiłków z ubezpieczenia rentowego robotników i pracowników umysłowych i z ubezpieczenia wypadkowego dalszy dodatek 25%. Przy zbiegu kilku zasiłków oblicza się dodatek tylko od wyższego zasiłku. Zapomoga pośmiertna z ubezpieczenia rentowego i wypadkowego nie podlega już żadnemu skróceniu.

Dopłata dodatku za miesiąc sierpień i wrzesień 1944 następuje:

1) dla zamieszkałych w mieście Krakau i okolicy zasiłkobiorców o początkowej literze nazwiska:

A, B, C	w dniach 13 i 14	września 1944
D, E, F, G, H	w dniach 15 i 16	września 1944
I, J, K, L, Ł	w dniach 18, 19, 20	września 1944
M, N, O, P	w dniach 21 i 22	września 1944
R, S	w dniach 23, 25, 26	września 1944
T, U, W, Z	w dniach 27 i 28	września 1944
dla pozostałych	w dniach 29 i 30	września 1944

w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Krakowie, ulica Piekarska 4;

2) dla innych w położonej najbliżej ich miejsca zamieszkania Ubezpieczalni Społecznej wzgl. w jej Oddziałach.

Kraków, dnia 8 września 1944 r.

Kierownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie.

Parcelę, 225 sążni, ul. Racławicka, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Willa, 24 pok., pełny komf., ogród, przy tramw. (piękna dzielnica). Domy od 3—12 pok., murow., nowe. Parcele w Krakowie i na przedmieściu. Wszystko okazyjne kupna i pilne, bo tylko ten sprzedaje, kto bardzo potrzebuje pieniędzy. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6698

Domy: 12 pok., nowy, murow. (tramwaj.). Drugi, 13 pok., nowy, murow., blisko tramw. Trzeci, 3 pok., kuchnia, łazienka (komfort), ogród (całość b. ładna) i inne takie. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6699

Kamienica, domy, grunta, wille, parcele, sprzeda, przyjmuje do kupna różne nieruchomości: Kraków, Zwierzyniecka 11 Biuro „Krakus". 6105

Parcel kilkanaście na przedmieściach i w okolicy Krakowa już od stutysięcy, sprzeda przyjmuje do kupna mniejsze i większe. Kraków, Zwierzyniecka 11. Biuro „Krakus". 6549

Kupno

„Maszynę" do szycia, lub główkę, pierwszorzędną, zaraz kupię. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1. 6367

Zegarmistrz-jubiler, kupuje C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 6440

Kupię sklep kolonialny, cukierniczy, ewentualnie wydzierżawię, lub przystąpię do spółki. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6632".

Kupno-Sprzedaż-Komis srebra starego i nowego fasonowego, biżuterji, zegarków markowych, pianin, instrumentów muzycznych, aparatów fotograficznych, galanterji metalowej, skórzanej, futer, dywanów, kilimów itp. — tylko w pierwszorzędnym stanie. Kraków, Zwierzyniecka 25, sklep. 6696

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Zmieniacz elektr., oraz patefon i płyty, igły, oraz inne części, zakupi Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51.

Kołdry jedwabne kupię. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Cytrę dobrą najchętniej koncertową, kupię. Zgłosz.: Goniec Kraków, Kraków, „Nr. 6740".

Kupię ogony lisów srebrnych. Kraków-Podgórze, Józefińska 1, m. 5. 6693

Prawidła Nr. 36., na damskie oficerki, kupię zaraz w dobrym stanie. Kraków, ul. Kalwaryjska 12, m. 12, I. p. 6746

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy perskie dywany makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp dzieła sztuki porcelanę, oraz całe zbiory „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10) telefon 186-87. 4191k

Hulajnogę, maszynę do szycia i wózek dziecięcy, kupię. Pośrednicy wykluczeni. Kraków, Grodzka 47. Pralnia. 5907

Pianino, lub fortepian, kupię zaraz. Zgłosz. wraz z podaniem ceny, oraz marki: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6012" lub Bonerowska 8, m. 3.

Płyty patefonowe kupuję. Kraków, Wielopole 32 (Kolektura). 6179

Meble używane kupuje zaraz gotówkowo Hala Meblowa. Kraków, Grodzka 59.

Obraz sprzedasz najkorzystniej. Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 6224

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie. Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 6225

Filateliści kupują gdzie chcą, sprzedają tylko firmie Mundus, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37, m. 12. 6240

Kilimy i dywany kupuję. Kraków, ul. Długa 23, sklep. 6402

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy. Kraków, Św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 6448

Kupię lodówkę elektryczną. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 64. Restauracja „Pod Setką". 6489

Zegarki, kilimy, kryształy, obrazy, firanki, garderobę, bieliznę, teczki, porcelanę, walizki i t. p. kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 6496

Maszynę do pisania, do szycia, patefon kasę „National" na prąd, pianino dobrej marki, kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 6503

Kupujemy: ubrania, płaszcze, kilimy, dywany, obrazy, aparaty fotogr., kryształy itd. Kupno—Sprzedaż: Kraków, ul. Długa 17. 6519

Futro w dobrym stanie męskie i damskie, lisa srebrnego lub pelerynkę kupi: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż".

Kupię maszynę do szycia, może być sama główka, lub spód. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 32 (z podwórca na lewo przez ganek). 6528

Pianino, lub fortepian, krótki, kupię natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6529".

Kupuję dla klientów aparaty fotograficzne małoobrazkowe, maszyny do szycia, pisania, rachowania, zegarki markowe na rękę, ścienne, łańcuszki, pierścionki, bransoletki, wagi sklepowe, apteczne, jubilerskie, odważniki, płaszcze, ubrania, peleryny, futra, blamy, kilimy, dywany, otomany, pianina, krzesła, stoliki, lustra, łóżka mosiężne, biurka, materace, chodniki, narzuty i różne używane rzeczy. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 6547

Perły prawdziwe — kupię osiem pojedyńczych sztuk, kolor biały, piękny połysk, równa wielkość (mogą być barokowe). Ewentualnie może być jedna duża perła w kształcie gruszki. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6608".

Kupuję za gotówkę ubrania, marynarki, spodnie, płaszcze, trencze, garderobę damską oraz dziec. Kraków, Starowiślna 80, sklep.

Trencz męski, gabardynowy do pokrycia kurtki futrzanej, kupię. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6630".

Sprzedaż

Wózek głęboki, ładny fason, sprzedam. Kraków, ul. Lelewela 14, m. 2.

Zegarmistrz-jubiler, poleca: C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 6441

Wózek sportowy, koła tarczowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5. 6643

Zegarek złoty damski, koszulę nocną niebieską, luksusową, rajtki i kaftaniki niemowlęce, kilim 2×3, sprzedam: Kraków, ul. Szlak 31, m. 5, między godz. 16—18. 6526

Wózek spacerowy z budką lub bez — sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2.

Fryzjerski zakład zaraz sprzedam. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6676".

Wózek dziecięcy głęboki, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 6644

Marynarka czarna, kilim, waga i rower męski, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Mogilska 15a, m. 9, godzina 10—3 i 5—8. 6677

Harmonię Hohnera, 120 basów, pianową, register, okazyjnie sprzedam. Kraków, Kołłątaja 2, pracownia obuwia, godz. 2—8 wieczór. 6678

Szczenięta: owczarki podhalańskie i foxterriery — ma na zbycie Hodowla „Sokół", Kraków, Wola Duchacka, ul. Główna 91. 6581

Wózek głęboki, Konkon, autok, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Lisa pięknego, srebrnego, tapczan jednoosobowy, sprzeda: Kraków, Wrzesińska 9, m. 1. 6705

Patefon elektryczny, ze zmieniaczem, sprzeda: Kraków, Wrzesińska 9, m. 1.

Wózek-Autko, Konkon, głęboki, w dobrym stanie, sprzedam zaraz. Kraków-Bronowice Wielkie, Piotra Wysockiego 302, m. 4 (Azory). 6684

Sprzedaż-Kupno-Komis srebra starego i nowego fasonowego, Biżuterji, Zegarków markowych, Pianin, Instrumentów muzycznych, Aparatów fotograficznych, Galanterji metalowej, skórzanej, Futer, Dywanów, Kilimów itp. Tylko w pierwszorzędnym stanie, Zwierzyniecka 25 — sklep. 6697

Pianino, lub fortepian, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, ofic. lewa.

Worki, sienniki, torby papierowe, szpagaty, poleca: A. Ossowski, Kraków, ul. Długa 63, tel 169-40. 6703

Hulajnoga, na balonach, wszystkie części chromo-niklowane, na łożyskach kulkowych, do sprzedania. Kraków, ul. Topolowa 19, m. 6. 6742

Hulajnoga luksusowa, chromowana, na balonach, do sprzedania. Kraków, ul. Grodzka 8, „Centrokomis", wejście przez sień. 6743

Płaszcz męski skórzany, czarny, pierwszorzędny stan, do sprzedania. Kraków, Florjańska 31 (Sklep w sieni). 6757

Sypialnię, orzech kaukaski, oraz jasną sypialnię, tapczany, kredensy, sprzedam. Kraków, Krakowska 26 m. 2. 6761

Łóżko polowe, materace, leniwiec, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 6762

D/H. Centrala Światła poleca: materjały elektrotechniczne, żarówki, grzejniki, lampy, oraz armatury oświetleniowe w wielkim wyborze! Kraków, Dietla 35, telefon 360-50. 6764

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 6765

Singera gabinetową maszynę do szycia, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39 19, 1. p.

Płaszcz nieprzemakalny i kurtkę, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Lubicz 15, m. 2, od 9—15. 6689

Płyty sprzedam codziennie 16—19, niedziela 10—12, Kraków, ul. Mogilska 8, m. 6. 6713

Spód futrzany, duży pod męskie i damskie futro, sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 6718

Harmonja, 120 basów, 2 registry, oryginalna włoska, czarna, nowoczesna, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Józefa 27, m. 17. 6770

Płyty patefonowe, muzyka taneczna i poważna, sprzedam okazyjnie. Elektrotechnika, Kraków, pl. Dominikański 2, od 4—7 popoł. 6075

Obrazy najwybitniejszych malarzy polskich, sprzedam okazyjnie. Kraków-Podgórze, Węgierska 10, m. 13. 6109

„Televox-V 50 z", wspaniały wzmacniacz do elektr. patefonu sprzedam b. tanio. Kolektura Nr. 10 Kraków, Wielopole 32. (godz. 10—12 i 16—18). 6180

Peleryna damska, nieprzemakalna, cellofan i płaszcz damski nieprzemakalny, cellofan, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2, parter. 6183

Maszyny do pisania, rachowania, kasy kontrolne, sprzedaż, kupno, Juljusz Hecker. Kraków, Limanowskiego 52. Tel. 174-81 (Podgórze). 6227

Fortepiany, pianina— sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Futro, łapki perskie, pierwszorzędne, palto męskie, czarne, narzuta dam., granat, ubranie ciemne, sukienki, sprzedam. Kraków-Podgórze, Bednarska 20, m. 8, ofic. od g. 7—9 rano i wiecz.

Płyty patef., duży wybór, muzyka taneczna i poważna, sprzeda okazyjnie: „10", Kraków, Wielopole 32. 6376

Maszynę „Singera" damską i krawiecką sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 14, dozorca. 6382

Parę kołder, wełnianych, z b. ładnym pokryciem, zaraz sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 35, m. 2, parter.

Maszynę Singera, damską, gabinetową, oraz krawiecką, sprzedam. Kraków, św. Filipa 10, m. 1, róg św. Filipa.

Fortepian, zegran czny pełnopancerny, tapczan, szafę, łóżka okazyjnie sprzedam. Kraków, Jagiellońska 10, m. 6.

Futro piękne, łapki breitschwanzowe, perskie i oceloty, modne, sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, pierwszy przystanek za mostem.

Fortepiany, pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne, poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20 22. 6439

Gabinet dębowy, inkrustowany, styl węgierski, dobrze utrzymany, tanio sprzedam. Zgłoszenia: godz. 1—3, lub 6—8, Kraków, Kołłątaja 11, m. 11. 6453

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 6445

Futro męskie, piękne, z wydrą, oraz damskie niedrogo sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14, parter. 6467

Zmieniacz Paillard'a ze wzmacniaczem, 25 watt, sprzedam. Kraków, Wiślisko 4, m. 3. 6500

Zegarki: „Omega". Tissot, Longines, Marwin, Cyma, kolczyki, maszynę do pisania, okazyjnie sprzeda: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 6504

Futro męskie, jesionkę, lisa srebrnego, kilimy, patefon elektr., piękną torebkę damską, plecaki, porcelanę, kryształy, obrus na 12 osób, płaszcze damskie i męskie nieprzemakalne, okazyjnie sprzedamy: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 6505

Ceratę, chodniki, sienniki, worki, mamakaty, dywaniki, kapy, obrusy, torby szkolne i gosp., poleca: J. Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. 6509

Polecamy: ubrania, dywany, kilimy, kryształy, obrazy, maszyny do pisania, bieliznę i inne rzeczy domowego użytku. Kupno—Sprzedaż. Kraków, ul. Długa 17. 6517

Pianino, fortepian krótki, sprzedam, kupię: Helena Smolarska, Kraków, ul. Sławkowska 4. 6520

Tapczan, nowoczesny, jedno i dwuosobowy, sprzedam. Kraków, R. Meiselsa 8, m. 4. 6523

Jadalnię dębową, stan pierwszorzędny, sprzeda: Kraków, Starowiślna 12 22.

Aparat fotogr. „Agfa" 6×9, b. tanio, sprzedam okazyjnie. „10", Kraków, ul. Wielopole 32. 6546

Aparaty fotograficzne małoobrazkowe, Retina, Zeiss Ikon, Voigtlander, Agfa, cytra klawiszowa z akompanjamentem, płaszcz damski, męski, ubranie, peleryny nieprzemakalne damskie, dziecięce, gumy do wózków i hulajnóg, zegarki bez kopert, markowe, bezmarkowe, budzik, zegar ścienny, koperty lotnicze, szkiełka i różne części do zegarków, sprzedam okazyjnie. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 6548

Sypialnię jasną, kompletną, model nowoczesny, sprzedam. Kraków, ul. Pod Fortem 19, dz. Krowodrza. 6552

Sypialnia jasna, kompletna, model nowoczesny, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Kaz. Wielkiego 75, m. 5, front.

Maszynę do szycia, „Singera", gabinetową, oraz maszynę do pisania, sprzedam. Kraków, Skałeczna 1, m. 3.

Patefon elektr. (wspaniały głos), sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Kolektura Nr. 10, Kraków, Wielopole 32. 6583

Futro damskie, cielaki z zarękawkiem i czapką, pierwszorzędne skóry, sprzeda: Kraków, Przemyska 4, m. 1. 6621

Sypialnia, oraz pokój męski, nowoczesny, tanio sprzedam. Kraków, Bonerowska 8, m. 3, do godz. 11 i między 14—16-tą. 6522

Sypialnię, szafy kombinowane, tapczan, poleca: Magazyn Mebli, Kraków, ul. Kopernika 8. 6623

Kilimy i dywany, sprzedaje po najniższych cenach, Kraków, Długa 23, sklep.

Kołdry dwie, sprzedam. Kraków, ul. Zielona 25, m. 1. 6637

Abażury: Wytwórnia „Fox". Kraków, Sławkowska 30. 9085k

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 6646

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów. 6648

Papier biały, nadający się do pakowania w formacie 43×61 cm, w większej ilości, sprzedam. Kubas, Kraków, ulica Łagiewnicka 25, przedłużenie ul. Zamojskiego. 6650

Maszynę krytą Singera mało używaną, sprzedam okazyjnie tanio. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p. oficyna.

Pokój męski — orzech, polerowany, sprzedam tanio. Wiadomość u dozorcy: Kraków, Karmelicka 11, m. 8. 6669

Fortepian wiedeński, do sprzedania. Kraków, Berka Joselewicza 9, m. 5.

Biblioteczna szafa, oraz ścianka-wieszak, tanio do sprzedania. Kraków, ul. Słoneczna 27, u dozorcy po poł. 6672

Waga dziesiętna 150 kg z ciężarkami, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Floriańska 40, sklep. 6673

Autko-Konkon, sprzeda: Osiedle Ofic. Kraków, Olszańska 27, m. 2. 6679

Serwis japoński na czarną kawę, 6 osob., portjery kilimowe, kożuszek damski z rękawami, wagę dziesiętną, wszystko w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Orląt 17, m. 5, od 10—12 i od 4—6. 6680

Sprzedam wannę emal., piec, umywalnię. Prokocim, Długa 8. 6682

Kapce oryginalne zakopiańskie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Limanowskiego 41, m. 1. 6685

Maszyna do pisania „Remington" i hulajnoga, do sprzedania. Kraków, Strzelecka 13, m. 6. 6694

Futro męskie, stan pierwszorzędny, spód tchórze, kołnierz wydra, wierzch gładki marengo, ciemny, do sprzedania. Kraków, Tad. Kościuszki 23, m. 2, w godzinach popołudniowych. 6707

Włoska harmonja, 120, w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Jasna 7 13.

Lodówkę, parasol-laskę, niekompletny serwis stołowy i kawowy, gramofon i 22 płyty (Caruso i inne), buty z cholewami, używane, sprzedam tanio. Kraków, Smoleńsk 11, m. 4, II. p., ofic.

Singera maszynę do szycia, piękną, krytą, drugą Simanco, sprzedam zaraz. Kraków-Płaszów, ul. Gromadzka 36 2.

Fortepian wiedeński, długi, sprzedam. Kraków, Bonerowska 2, m. 3, obok PKO.

Sprzedam nuty używane, różne. Zajmę się wyszukaniem używanych (szkoły, ćwiczenia itp.) Kraków-Olsza, ul. Gdyńska 9, „Kazik". 6721

Sprzedam tanio wózek głęboki dziecięcy, używany, w dobrym stanie. Wiadomość: Kraków, ul. Piłsudskiego 21, m. 7.

Wózek głęboki, marki „Bayer", na łożyskach kulkowych, do sprzedania. Kraków, Starowiślna 52, m. 7, g. 14—17.

Matrymonialne

Młody, wysoki, podobno przystojny, inteligentny, romantyk, poszukuje ładnej i zgrabnej panienki, w wieku do lat 24, celem wzajemnego uprzyjemnienia życia. Cel matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6544".

Która z pań wartościowych, pragnie męża prawdziwie przystojnego, uczciwego, o szlachetnym charakterze, rzemieślnika, lat 46, separowanego, bezdzietnego? Panie zdecydowane i nieszczęśliwe, proszone napisać: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „33".

Samorządowy pracownik, wdowiec, lat 50, poślubi panią niebiedną. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6626".

Marzyciel, idealista, przystojny, zamożny, wybitnie wykształcony i kulturalny, szuka jako swego dopełnienia odpowiedniej towarzyszki o typie męskim, niezwykle silnej i wysportowanej. Gimnastyczki, lekkoatletki, akrobatki pierwszeństwo. Cel matrym. Oferty z fotografją zwrotną do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „34". 6710

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 6135

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 6133

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8

Noclegi: Kraków, Starowiślna 28, m. 23.

Nauka i wychowanie

Nauczyciel wychowawca, zajmie się wychowaniem i nauką w zakresie szkoły powszechnej, lub średniej. Miejscowość obojętna. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6558".

Lekcje fortepianu, wszystkie stopnie, doskonałą metodą, dorosłym i dzieciom: Czesława Wilczyńska, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37, m. 6, I. p., ofic.

Maszynopisme, stenografia, indywidualnie, nowocześnie. Kraków, Grodzka 27.

Udzielam lekcyj fortepianu. Kraków, ul. Mazowiecka 9, m. 6. 6624

Profesor wyucza w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja korespondencja — także indywidualnie. Kraków, ul. Syrokomli 17, m. 5. Wpisy od 8—11 i od 15—18. 6773

Różne

Joanna i Roman Mańkol Jestem w Krakowie, przy Reichsstrasse (Karmelicka) 81, m. 3. Janek Kube. 5867

Dziekańska z córką Zielińską z Kijowa, poszukuje brat Leopold Ławrynowicz. Wiadom.: Kraków, Zyblikiewicza 5 87.

Poszukuję rodziny mojej, a mianowicie: Juljanny Raczyńskiej, zam. Warszawa, ul. Ogrodowa 27, Ireny Salacińskiej, lat 20, zam. Warszawa, ul. Obozowa i Salaciński Franciszek, Brieg b. Breslau, Schmiedelager, Wilhelmstr. 1. 713k

Zawiadamiam Janusza i Janinę Stafińskich z Dębicy-Zawody, lub Tarnowa, że Leszek jest w Litomyślu, Czechy, we września jedzie do Grazu, Styrja. Stafiński Aleksander, Leitomischl Böhmen, Hotel zur Sonne. 714k

Murzynowska Wanda, Złota Pińczowska, koło Pińczowa, prosi o wiadomość rodziców, Platerów, ostatnio znajdujących się w okolicy Nowego Sącza. Jesteśmy zdrowi.

Wiety Woźniakowej, zam. w Warszawie, Mazowiecka 10, poszukuję. Marja Szymańska, Piotrków, Gubernatorska 23 8.

Slaszek Schoen-Wolski, lat 14, z Warszawy. Matka obecnie Piotrków, Gubernatorska 23, m. 8. 718k

Jadwiga Samołykowa w Rzeszowie! Listy leżą w Krakowie, Gatkowska, ul. Mogilska 11. Carol. 715k

Kapelusze męskie czyści, fasonuje, oraz czapki sportowe, uniformowe, wykonuje szybko: Pracownia kapeluszy męskich, oraz Wytwórnia czapek, Jan Kurzydło Jun., Kraków, Pl. Groble 6 (róg Tarłowskiej). 6701

Żmuda Marian z Warszawy, Natolińska 8, m. 7, ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem. Bilińska Irena, Kraków, Krakowska 32, m. 4.

Ktoby wiedział o losie i miejscu pobytu Andrzeja Żelechojskiego z żoną i córkami i Marji Kupczyńskiej, zamieszkałych w Warszawie, proszony jest o wiadomość. Kraków, Siemiradzkiego 23 6, Żelechowscy. 6758

Opony rowerowe wulkanizuje. Kraków, Wolnica 13, m. 15. 6756

Gorąco prosi o wiadomość o losie Zygmunta Brojewskiego z Warszawy, żona Jadwiga z dziećmi, zam. u pp. Kerner przy ul. Stodolnej, Jerzów, pow. Łowicki, Distrikt Warschau. 6728

Uwaga Warszawiacy! Ruth i Juliusz Stroynowscy, poszukują matki i siostry Alicji, ostatnio zam. w Warszawie, ul. Sienkiewicza 4. Wiadomość proszę przesłać pod adres: Stroynowski, Kraków, ul. Stradom 27, m. 2. 6732

Uchodźcy ze Wschodu — kto wie, gdzie ostatnio znajdowali się Choma Zdzisław i Duszyk Jerzy, obaj pracownicy kolejowi, ze Lwowa — proszony jest o łaskawe powiadomienie rodziny na adres: Bisanzowa, Kraków, ul. Podzamcze 22, m. 9. 6733

100.000 i współpracę dam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6570".

Pan Dr. praw Majewski, lat 35, proszony jest o podanie swego ostatniego adresu, względnie zgłoszenia się pod adresem: Jadwiga Sikorzyńska, Kraków, Dietla Nr. 101, m. 1. List pisany dnia 14. IV. 1944 odebrałam z b. dużem opóźnieniem. 6610

Łaskawemu panu, który w pociągu dnia 7. IX. 1944 Sędziszów—Kraków, zaląd się mym plecakiem z prowiantem, podaję swój adres z prośbą o oddanie powyższego za wynagrodzeniem. Lenart w Firmie „Atlas", Kraków, Adolf Hitler-Platz 22, II. piętro. 6645

Hirnyk Józef ze Lwowa, poszukuje swej żony Alfredy. Ktokolwiekby znał miejsce jej pobytu, proszony jest zgłosić na adres: Piotr Marchewka, Kraków, Florjańska 19, II. p. 6349

Marja Nietrzpiel proszona podać adres, lub zgłosić się: Kraków, Piłsudskiego Nr. 24. Branson. 6383

Odpluskwianie, dezynfekcje mieszkań „Gazochemia" Kraków, Pijarska 19. Telefon 165-05. 5890

Kawę ziarnistą przyjmuję do palenia. Stanisław Wachel Kraków, Długa 53.

Fotokopje dokumentów, wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 6231

Zaginęła **Marja Kazanewska** z trojgiem dzieci. Wyjechała ona z Piasków Wielkich koło Krakowa w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powróciła. Kto wiedziałby o jej pobycie, proszony jest o wiadomość pod adresem: Antoni Kazanowski, Kraków, Borek Fałęcki, Urząd Gminny. 6373

Peleryny, płaszcze gumowe, podklejam, naprawiam. Szyję pelerny i płaszcze z powierzonego materjału. Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2, parter. 6182

Ślusarze samochodowi, spawacze, blacharze, elektrykarze, stolarze i poprzednia załoga, zechcą się zgłosić w godz. od 18—20. Kraków, „Hotel Polski", ul. Pijarska. Opel-Damke. 6216

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 6235

Kamienicę, komfortową, zamienię na folwarczek na południe od Krakowa położony. — Willę, komfortową, jednorodzinną, stajnia, wozownia, duży ogród, wolną całą, koło Krakowa, zamienię na gospodarstwo. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus". 6404

S. p.
z PILCHÓW
Paulina KOPACZYŃSKA
Żona kierownika szkoły powszechnej w Drohobyczu
przeżywszy lat 46, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10 września 1944, w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne
przy zwłokach odprawione zostanie w środę 13. bm. o godz. 9½ rano, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, poczem nastąpi eksportacja do grobu, na które to smutne obrzędy zapraszają stroskani

Mąż z Synem.

Za spokój duszy ś. p.
Władysława GLOŃCZYKA
jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego Najukochańszego Męża i Ojca, odprawione zostanie we środę, dnia 13. IX. 1944 r. o godzinie 7.30 rano, w kościele XX. Misjonarzy na Nowej Wsi w Krakowie

Nabożeństwo żałobne
na które zapraszają Krewnych i Znajomych

Żona i Córeczka.

Za spokój duszy ś. p.
Leona ROSOCHOWICZA
mego ukochanego Męża, naszego Najdroższego Ojca, jako w pierwszą rocznicę śmierci odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne
dnia 14 września 1944 r. o godz. 10, przed ołtarzem Pana Jezusa Ukrzyżowanego w kościele Panny Marji w Krakowie, na które zapraszają w nieutulonym żalu pozostali

Żona z Dziećmi i Zięciem.

Za spokój duszy ś. p.
Marji z Rachwałów WOJDYŁOWEJ
jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się we środę dnia 13 września br. o godz. 8 rano, w kościele OO. Redemptorystów w Podgórzu

Nabożeństwo żałobne
na które zapraszają

Siostra, Brat i Bratowa.

Za duszę ś. p.
Kazimierza RUDKI
odbędzie się
Msza św. żałobna
dnia 27 września 1944 r., t. j. we środę o godz. 8-mej rano, w kościele parafjalnym św. Anny w Krakowie, o czem zawiadamiają znajomi

Bujakowscy.

Maszyny biurowe przerabia, odnawia, naprawia specjalista Zychowicz, Kraków, Felicjanek 21. 6449

Konie z platonem wozem, lub bryczką, do wszelkich robót stałych, lub dorywczych, wysyłam. Kraków, ul. Św. Stanisława 6, m. 3, koło Wawelu. 6364

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6, Salon obrazów.

Zguby — kradzieże

Zgubiono dnia 29. VIII. 1944 w drodze z ulicy Szewskiej na Karmelicką Tankschein na Diesel (Rope) 500 ltr. Ponieważ takowe były z tym samym dniem unieważnione, nie przedstawiają dla nikogo żadnej wartości. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do Biura Ostbau, Kraków, ul. Szewska 17, III. p. w podwórcu.

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Augustyn Antonina z domu Boniakowska, Kaków, ul. Limanowskiego 40, m. 5. 6799

Skradziono dnia 6. IX. 1944 Kennkartę, wystawioną przez Lwów, na nazwisko Krystyna Ida Münzger, zam. Kraków, św. Sebastjana 16. 6683

Skradziono Kennkartę, na nazwisko Jan Leja, ur. 14. II. 1878, wystawioną przez Urząd Gminny w Cichem, powiat Nowy Targ. 716k

Bucik męski, Nr. 41 i pelerynę damską, zgubiono w pociągu na linji Kraków—Tarnów. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Szczepańska 5, Restauracja w Bufecie.

Zgubiono Kennkartę w Skawinie, dnia 3. VIII. 1944, na nazwisko Swidowski Tomasz, zam. w Skawinie, Główna 110, wystawioną przez Magistrat Skawiny.

Zgubiono Kennkartę, Nr. V 184670, na nazwisko Marja Bodnar, w tramwaju Nr. 3. Znalazca proszony jest o oddanie za wynagrodzeniem. 6595

Skradziono Kennkartę, wystawiona w Dynowie, na nazwisko Henryk Sękowski i legitymację z Nadleśnictwa Sanok. Proszę zwrócić dokumenty: Kraków, Miedziana 42, a pieniądze zatrzymać. 6633

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Miechowie, na nazwisko Wieczorek Marianna, ur. 19. V. 1923, zam. wieś Krasieniec Stary Nr. 4, Gmina Iwanowice, powiat Miechów. 6642

Zgubiono Kennkartę, Nr. 417, wystawioną w Gminie Skała, na nazwisko Salomea Buska, Skała. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem.

Dnia 28. VIII. 1944 na przestrzeni Kraków—Liszki, zgubiono Kennkartę, Kartę Pracy, na nazwisko Bębenek Jan, ur. 8. VIII. 1910 r. w Jeziorzanach, zam. w Krakowie, Grzegórzecka 32. 6662

Skradziono Kennkartę i Ausweis szkolny, w pociągu Kraków—Tarnów, na nazwisko Piszczek Marja, wystawione w Przemyślu, zam. Gaj, p. Mogilany. 6667

Skradziono Kennkartę i Kartę Pracy w pociągu Kraków—Tarnów, na nazwisko Piszczek Jan, wydaną we Lwowie, zam. Gaj, p. Mogilany. 6668

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w gminie Zabierzów, na nazwisko Franciszek Sak, Zabierzów 267. 6692

Zegarek złoty, kieszonkowy, męski, duży, stary — zgubiono 6. IX. 1944 w Śródmieściu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, ul. Smoleńsk 10, m. 5. 6723

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.